

Alupol Packaging wspiera działalność szkolnego klubu, w którym siatkówkę uprawia 160 dziewcząt i chłopców

Siatkówka **GÓRA**

UMKS Kęczanin – amatorski klub prowadzony przez grupę zapaleńców staje się dzięki ofiarnej pomocy ludzi i firm silnym centrum piłki siatkowej w Kętach. Po awansie drużyny seniorów do II ligi znaleźli się nowi sponsorzy. Klubowi przybyło także wielu nowych kibiców i przyjaciół. Wśród nich są gwiazdy polskiej siatkówki – Piotr Gruszka, Krzysztof Ignaczak i Piotr Gacek.



Feta z okazji wejścia drużyny do II ligi

W działalności UMKS Kęczanin pomaga od zeszłego sezonu spółka z grupy kapitałowej – Alupol Packaging, lider w produkcji wysokiej klasy opakowań. Prezesi Grupy Kęty oraz Alupol Packaging, zadowoleni z masowego charakteru zajęć prowadzonych z dziećmi i młodzieżą, a także osiągnięć sportowych klubu, zdecydowali się w sezonie 2010/2011 podwoić kwotę wsparcia finansowego z 50 do 100 tys. zł.

– Popieramy całym sercem ideę fizycznego rozwoju dzieci i młodzieży poprzez treningi siatkówki. Pieniądze wydane na ten cel są najlepszą inwestycją, bo skierowaną w przyszłość. Oczywiście bardzo ucieszył nas awans do II ligi, niemniej zawsze będziemy podkreślać, iż najważniejszy cel działalności „Kęczanina” to edukacja przez sport młodego pokolenia mieszkańców Kęt i okolic – mówi **Rafał Lechowicz**, prezes Alupol Packaging S.A.

10-lecie UMKS Kęczanin

W tym roku UMKS Kęczanin obchodzi swoje dziesiąte urodziny. Jednym z założycieli klubu jest **Marek Błasiak**, absolwent krakowskiego AWF-u, trener i wieloletni nauczyciel wychowania fizycznego w Powiatowym Zespole nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Kętach.

– Zaczynaliśmy od trenowania dwóch grup młodzieży: dziewcząt i chłopców. Roczники 1990 i 1991 chłopców okazały się bardzo zdolne, bo w 2007 roku wywalczyli 4. miejsce na Mistrzostwach Polski Kadetów w Kętach. Dzisiaj w klubie trenuje ok. 160 dziewcząt i chłopców z Kęt i okolic. Bardzo się cieszymy, że młodzi ludzie garną się do sportu, że chcą się rozwijać sportowo i marzą o karierze siatkarskiej. Sport kształtuje charakter i ten wysiłek będzie owocował w ich dorosłym życiu – twierdzi Marek Błasiak.

Cieszy się i podkreśla dobrą współpracę z grupą kapitałową Kęty S.A. To dzięki niej klub znalazł silnego sponsora i... po dziesięciu latach działalności doczekał się wreszcie własnej siedziby. Biuro mieści się na parterze budynku Grupy Kęty przy ulicy Kościuszki 111 pod numerem 10, a jego urządzenie było możliwe dzięki uprzejmości zarządu spółki.

Awans do II ligi

Przez wiele lat UMKS Kęczanin rozwijał się w cieniu innego lokalnego klubu z przedwojennymi tradycjami – TS Hejnal. Zaangażowanie i systematyczna praca młodych trenerów pokazały, jak skutecznie można zajmować się młodzieżą i osiągać z nią sukcesy na skalę nie tylko lokalną, ale także ogólnopolską. W 10-letniej historii Kęczanina tych sukcesów było zresztą bardzo wiele. Drużyny siatkarzy i siatkarek w różnych kategoriach wiekowych zdobywały cenne nagrody na turniejach rozgrywanych na szczeblu wojewódzkim i ogólnopolskim. Najgłośniej jednak odbił się echem sukces drużyny seniorów UMKS Kęczanin, która w 2010 roku awansowała do drugiej ligi.

– To fantastyczne. Mały szkolny klub borykający się z codziennymi problemami nagle wygrywa liczące się w kraju rozgrywki sportowe. Z tego powodu zdecydowaliśmy się, że będziemy mocniej wspierać klub w jego działalności – mówi **Zbigniew Paruch**, główny specjalista ds. Public Relations w Grupie Kęty S.A.

W nadchodzącym sezonie UMKS Kęczanin zgłosi osiem drużyn we wszystkich kategoriach rozgrywkowych.

Atak w stylu Barańskiej

Dzisiaj w UMKS uprawia sport łącznie około 160 dziewcząt i chłopców, nad którymi opiekę sprawuje siedmiu trenerów i instruktorów. Co roku klub organizuje



Honorowy członek „Klubu Przyjaciół UMKS Kęczanin Kęty”

obóz dla grup młodzieżowych i szkółek dziecięcych. W bieżącym roku do Mrzeżyna nad morzem wyjechało w lipcu 70 młodych siatkarek i siatkarzy, którzy pod czujnym okiem trenerów ćwiczyli kondycję i doskonalili technikę w nowej hali sportowej.

Obecnie UMKS Kęczanin prowadzi trzy szkolne siatkarskie dla dzieci i młodzieży. Działają one przy Zespołach Szkolno-Gimnazjalnych nr 2 w Kętach i Nowej Wsi oraz Powiatowym Zespole nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Kętach. Treningi odbywają się trzy razy w tygodniu w godzinach popołudniowych. Szkolne sale gimnastyczne, choć z wyglądu siermiężne i mało komfortowe, są wypełnione dziećmi i młodzieżą w wieku 10-18 lat.

– Siatkówka to bardzo fajna gra. Na boisku trzeba być przede wszystkim sprytnym. Jak zawodnik przeciwnej drużyny jest po lewej stronie, piłkę trzeba posłać na prawą – wyjaśnia istotę siatkówki 10-letnia Julka z Nowej Wsi.

Jej koleżanka Marcelina uczęszcza na treningi od 3 lat. Jak sama mówi zaraziła się siatkówką od starszych koleżanek. – Długo się nie zastanawiałam, bo lubię sport, ruch, zabawę. Przyszłam do trenera – zapytałam czy mogę trenować i... zostałam – mówi Marcelina. Jej sportowym wzorem do naśladowania jest Anna Barańska. – Chciałabym umieć tak atakować i ścinać jak ona – śmieje się Marcelina.

Młodsze dzieci uczestniczą w turniejach Kinder+Sport 2010 organizowanych wspólnie przez Polski Związek Piłki Siatkowej oraz firmę Ferrero (jeden z klientów Alupol Packaging). Są to turnieje minisiatkówki, w których biorą udział uczniowie klas IV, V i VI, występujący odpowiednio w drużynach dwu-, trzy- i czteroosobowych. Dzieci grają na zmniejszonych boiskach, mniejszą piłką, w oparciu o specjalnie dostosowane przepisy.

– Dzieci muszą się gdzieś nauczyć grać. Takie turnieje to fantastyczne lekcje siatkówki. Wiele dorosłych byłoby zdziwionych grą dzieci w tym wieku. One naprawdę potrafią grać w piłkę siatkową – mówią trenerzy. Ich zdaniem dla wielu chłopców i dziewcząt siatkówka jest treścią ich młodzieńczego życia.

W takich właśnie turniejach odkrywano są przyszłe talenty. Wśród najmłodszych adeptów siatkówki jest 10-letni **Wojciech Gruszka**, syn trenera **Macieja Gruszki** i bratanek sławnego wuja – **Piotra Gruszki**, który pomimo statusu gwiazdy europejskiej często kibicuje swojemu bratanekowi i przyjeżdża do Kęt, żeby oglądać mecze z jego udziałem. Równie mocno kibicuje także Kęczaninowi.

– Uwielbiam rozgrywki, mecze, rywalizację. Najbardziej lubię ścinać – mówi podekscytowana Sylwia, juniorka i seniorka w jednej osobie. Na co dzień mieszka w Nowej Wsi, ale uczy się i trenuje w Kętach. Traktuje sport jako swoje wielkie hobby.

17-letni Mateusz przyjeżdża na treningi z Brzeszcza, bo jak mówi w drużynie jest dobry poziom i rywalizacja. Chłopiec ma jednak kłopoty z dojazdem i musi korzystać z pomocy taty lub dziadka, którzy podwożą go na treningi samochodem. – Autobusy kursują rzadko, prywatnym autem jesteśmy w mig, za 15 minut – opowiada.

Wojtek jest rówieśnikiem Mateusza. Trenuje od dwóch sezonów. Trener mówi, że chłopak w tym czasie wyraźnie podrośł i przez to lepiej gra. – Nie zamienilibym siatkówki na żaden komputer ani grę komputerową. Tutaj jest ciekawie, wyzywam się fizycznie, doskonale, poprawiam – mówi Wojtek. Twierdzi, że nie wszyscy koledzy z podwórka lubią treningi i sport i wolą zabawę pod blokiem – dodaje.

Gwiazdy przyjaciółmi

Wszystko wskazuje na to, że dla UMKS Kęczanin idą dobre czasy. Klub się rozwija, młodzież garnie się do sportu, przybywa też sponsorów i nowych przyjaciół klubu. Pierwszymi, honorowymi członkami „Klubu Przyjaciół UMKS Kęczanin Kęty” zostali znakomici polscy siatkarze: **Piotr Gruszka**, **Krzysztof Ignaczak** i **Piotr Gacek**. Sportowcy odebrali swoje karty w niedzielę 12 września w Spale podczas zgrupowania przed Mistrzostwami Świata. Ten piękny gest władze klubu zawdzięczają zapewne Piotrowi Gruszcze, który jest bratem trenera drużyny seniorów Macieja Gruszki i od początku działalności klubu jest jednym z jego najwierniejszych kibiców.

– Świetny człowiek. Gra w reprezentacji, ma status gwiazdy, tytuł MVP Mistrzostw Europy, a mimo to, w swoim napiętym terminarzu, znajduje czas, żeby odwiedzić kęckich siatkarzy, służąc im wielokrotnie radą i pomocą – mówią o Piotrze kibice.

W październiku ruszają rozgrywki, które wywołują ogromne zainteresowanie. Trenerzy twierdzą, że

chętnych do obejrzenia występów drużyny UMKS Kęczanin będzie znacznie więcej niż miejsc w hali OSiR w Kętach. – Nie wiem, co zrobimy. Zainteresowanie siatkówką w Kętach wzrosło ogromnie – mówi Marek Błasiak.

Full na widowni

W inauguracyjnym meczu II ligi Kęczanin pokonał u siebie z drużyną AZS Politechnika Krakowska 3:0. Choć gra, jak przyznali trenerzy, pozostawiała wiele do życzenia, to radość z trzech zdobytych punktów był ogromna. Najbardziej dali temu wyraz kibice, którzy wypełnili tego dnia salę sportową do ostatniego miejsca i gromkimi oklaskami zagrzewali drużynę Kęczanina do zwycięstwa.

W inauguracyjnym meczu dobrze zaprezentowali się nowi zawodnicy UMKS-u, szczególnie rozgrywający **Marcin Kapuśniak**, dysponujący bardzo silną zagrywką oraz skuteczni w bloku: **Jonasz Biegun** i **Dariusz Kubica**. Po sobotniej wygranej, UMKS Kęczanin znajduje się na 3 miejscu tabeli czwartej grupy II ligi, za drużynami Wanda Instal Kraków i Wisłok Strzyżów.

Z wyniku i przebiegu meczu byli zadowoleni trenerzy. Maciej Gruszkę, I trenera UMKS Kęczanin najbardziej ucieszyło zwycięstwo oraz dobre przyjmowanie zagrywek. Z kolei Marka Błasiaka skuteczną grą całego zespołu, który nie prezentując wysokiej formy, zdołał rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść. To też sztuka.

Zyczymy więcej takich sukcesów



Młodzież UMKS Kęczanin